Nr. 305. Kraków, Sobota 19 Czerwca 1915. Rok XXIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h Kwartalnie z dwurazową przesyłką 9 kor. 89 h., z jednorazową przesyłką 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 halerzy.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi dwa razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza l. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 8344.

Biuletyn sztabu austro-węgierskiego

Wiedeń, 19 czerwca.

Urzędowo ogłaszają 18 czerwca:

Na północ od Sieniawy wtargnęły nasze wojska w pościgu na rosyjski teren i dotarły do okolicy na północ od Krzeszowa oraz niziny Tanwi i obsadziły Tarnogród.

Także stojące między dolnym Sanem i Wisłą siły rosyjskie cofnęły się w kilku miejscach. Cieszanów i okolica na północ od tej miejscowości została zajętą.

Na wzgórzach na wschód od Niemirowa i w okolicy Janowa ustawiły się znaczne rosyjskie siły.

Nad Wereszycą walczy się. Wojska nasze w kilku miejscach zajęły teren już na wschód od rzeki.

Na południe od górnego Dniestru musieli Rosyanie po zaciętych walkach z swych pozycyj koło Litynii w kierunku Kołodrub się cofnąć. Nasze wojska dotarły w pościgu do ujścia Wereszycy. Zresztą położenie nad Dniestrem jest niezmienione.

Wschodnia grupa armii Pflanzera odparła wczoraj między Dniestrem a Prutem jaknajbardziej krwawo ośm ataków i szturmów Rosyan. Nieprzyjaciel, który czynił rozpaczliwe wysiłki aby nasze dzielne wojska odrzucić do Bukowiny, poniósł od ognia działowego ciężkie straty i cofnął się w panice. 8 oficerów i 1.002 żołnierzy wzięto do niewoli, oraz zdobyto trzy karabiny maszynowe.

Zast. szefa sztabu jeneralnego **v. Höfer** marszałek polny porucznik.

Biuletyn Naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

Berlin, 19 czerwca.

Wielka główna kwatera 18 czerwca ogłasza:

Połud.-wschodni teren wojny:

Z obu stron Tarnogrodu odrzuciły wojska sprzymierzone nieprzyjaciela w kierunku Tanwi. Inne wojska jenerał pułkownika Mackensena pędziły tych Rosyan aż do przygotowanych pozycyj gródeckich. (Linia Narol miasto—Magierów—potok Wereszyca aż do ujścia Dniestru).

Na froncie Dniestru na północ od Stryja położenie niezmienione.

Wschodni teren wojny:

Rosyjskie oddziały zostały przez niemiecką kawaleryę przez odcinek Szymszy (na wschód od drogi Citowiany—Szawle), odrzucone.

Wykonany przez znaczne nieprzyjacielskie siły atak w kierunku linii Dawiny nie udał się.

Zachodni teren wojny:

Nieprzyjaciele kontynuowali bezskuteczne swe próby przedarcia się na północ od Arras. Anglicy ponieśli na północ od Kanału La Basse nową klęskę. Wojska ich zostały zmiecione, tylko poszczególni ludzie cofnęli się. Na zachód od Angre, koło cmentarza na południe od Souchez i na północ od Ecuries, wtargnęli Francuzi do małych części naszych przednich stanowisk. Tuż na północ od wzgórza Loretto porzuciliśmy planowo kawałek okopu, znajdującego się w ogniu. Zresztą zostały nieprzyjacielskie ataki odrzucone.

Od 16 czerwca wzięliśmy na terenie walk na północ od Arras do niewoli 17 oficerów i 647 żołnierzy. Krwawe straty nieprzyjaciela odpowiadają jego stratom w Szampanii.

W Argonach odparliśmy słabe ataki nieprzyjacielskie.

Koło Vauquois rozwinęły się miejscowe walki.

Walki w Wogezach na zachód od Metzeral jeszcze trwają.

Naczelne kierownictwo armii.

„Times" o sytuacyi wojennej.

Londyn, 19 czerwca.

(T. B.) Wojskowy współpracownik „Timesa" omawia akcyę wojsk sprzymierzonych w Galicyi i pisze:

Rosyanie nie użyli w polu jeszcze nawet piątej części swych żołnierzy. Gdyby nawet Galicya miała być na razie straconą, to armie państw centralnych nie będą miały dość siły do poważnej inwazyi na Rosyę, ponieważ to wymaga nadzwyczajnej przewagi. Nie należy zbytnio niepokoić się odwrotem rosyjskim i nieudaniem się przełamania nieprzyjacielskiego frontu we Flandryi, ani też sprawozdaniami z placu wojny na Gallipoli. Zadaniem naszem jest zabijać Niemców, nasze ostateczne zwycięstwo jest pewne.

Nastroje we Francyi

Paryż, 19 czerwca.

(T. B.) Operacye sprzymierzonych zarówno na froncie zachodnim jak w Dardanellach uważają we Francyi za zbyt powolne, i chcianoby już widzieć rezultaty. Walki rowów strzeleckich i wojna pozycyjna zaczyna nawet u krytyków wojskowych prasy francuskiej wywoływać pewną nerwowość. „Temps" stwierdza, że operacye pod Arras znajdują się w zastoju i w artykule wstępnym omawia wojskowe i dyplomatyczne znaczenie operacyi w Dardanellach. Pismo wzywa do cierpliwości.

„Excelsior" krytykuje ostro operacye w Dardanellach. Tak jak rzeczy teraz stoją, nie można wcale osądzić, kiedy sprzymierzeni wkroczą do Konstantynopola. Ludzie, patrzący na ten powolny bieg wypadków, pytają dlaczego się nic nie czyni, ażeby pozyskać Grecyę i Bulgaryę dla sprawy Trójporozumienia.

Przygnębienie w Rosyi.

Petersburg, 19 czerwca.

(T. B.) „Rjecz" cytuje z zadowoleniem uchwałę kongresu handlowego, podług której cały przemysł dla celów wojennych powinien być przekształcony na wzór niemiecki. Pismo ubolewa tylko nad tem, że uchwała ta zapadła dopiero teraz po 10 miesiącach wojny.

„Rjecz" i inne dzienniki w tonie przygnębionym omawiają sytuacyę wewnętrzną i zewnętrzną.

Dzienniki ogłaszają rezolucyę kongresu handlowego także w sprawie natychmiastowego zwołania Dumy i wskazują na to, że rezolucya ta nie wyszła bynajmniej od strony rewolucyjnej, lecz od najlojalniejszych obywateli Rosyi i że zwołanie Dumy pod naciskiem nadzwyczaj trudnej sytuacyi wojennej także cały kraj uważa za pożądane. Sesya powinna być zwołana nie na krótko, gdyż konieczny jest trwały dozór oraz szereg pilnych zarządzeń. „Nowoje Wremia" żąda zwołania Dumy dla zaprowadzenia zgody w narodzie. Ostatnie wypadki na terenie wojny wymagają złączenia się wszystkich sił i organizacyi narodu; bez pomocy Dumy jest to niemożliwe.

Wojna z Włochami.

Wiedeń, 19 czerwca.

Urzędowo ogłaszają 18 czerwca:

Przy nowych atakach na froncie Isonzy nie osiągnęli Włosi tak samo sukcesów, jak poprzednio.

Koło Plavny odrzuciły nasze dzielne wojska dalmatyńskie przedwczoraj wieczorem i w nocy ataki włoskie. Wczoraj zaatakował nieprzyjaciel ponownie i został znowu odrzucony. Na terenie atakowanym stwierdzono obecność dwu piemonckich brygad i jednego pułku milicyi. Straty włoskie tu, jak i w okolicy Krn są bardzo ciężkie.

Wznowione nieprzyjacielskie ataki na terenie Ploecken i na Mt. Coston zostały również odparte.

Zast. szefa sztabu jeneralnego **v. Höfer** marszałek polny porucznik.

Wiedeń, 19 czerwca.

(T. B.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Wiarygodność urzędowych sprawozdań włoskiego sztabu generalnego oświetla drastycznie biuletyn wojenny naczelnego komendanta z 13 czerwca, w którym się powiada: „Od wczoraj nasza artylerya ciężkiego kalibru trzyma pod ogniem Malbrget i w krótkim czasie osiągnęła bardzo poważne wyniki. Wysoka część fortu zapaliła się, wskutek czego magazyn amunicyi eksplodował". Wobec tego doniesienia należy stwierdzić, że część fortu, która się zapaliła, jest szopą drewnianą, znajdującą się poza obrębem fortu, i amunicyi z pewnością tam nie deponowano.

Zatopienie włoskiej łodzi podwodnej.

Rzym. (T. B.) Szef sztabu włoskiego marynarki donosi: Łódź podwodna **„Meduza"**, która oddawała pożyteczne i śmiałe usługi wywiadowcze, została przez nieprzyjacielską łódź podwodną **storpedowana.**

Nerwowość w Rzymie.

Berlin. (Tel. pryw.) Dzienniki donoszą, że w Rzymie panuje zdenerwowanie, ponieważ faktycznie armia włoska dotąd nie wywalczyła żadnych ważniejszych sukcesów. Panuje tam rozgoryczenie na Rumunię z powodu jej neutralności. Również wobec Serbii żywią Włosi nieufność.

Włoska pożyczka wojenna.

Rzym. (T. B.) Król upoważnił rząd do natychmiastowej **emisyi pożyczki** w wysokości jednego **miliarda lirów** na cele wojenne. Wydane będą wolne od podatku obligacye 4 i pół procentowe po kursie 95.

Transport wojsk włoskich przez Adryatyk.

Berlin. (T. pryw.) „Russkij Inwalid" donosi, ze Skutari, że Włosi gromadzą na wybrzeżu znaczne wojska, które mają być przeprowadzone przez Adryatyk częściowo dla obsadzenia Albanii, częściowo zaś **celem rozpoczęcia ofenzywy na Bałkanie przeciw Austro-Węgrom.** („National Ztg").

Na morzach.

Berlin, 19 czerwca.

(T. B.) Biuro Wolffa donosi, że **łódź podwodna „U 29"** została, jak się obecnie dowiadują, **zniszczoną** przez okręt angielski, który jechał pod flagą szwedzką.

Londyn, 19 czerwca.

(T. B.) Na Morzu Irlandzkim **zatopiła** niemiecka łódź podwodna parowiec angielski **„Trafford".**

Londyn, 19 czerwca.

(T. B.) Łódź podwodna **zatopiła trzy parowce rybackie** płynące z Aberdeen.

Sztokholm, 19 czerwca.

(T. B.) Jak donoszą z Göteborgu, parowiec norweski **„Granit"** został **zatopiony** przez niemiecką łódź podwodną na morzu.

Niepowodzenia Anglików i Francuzów na Gallipoli.

Konstantynopol, 19 czerwca.

(T. B.) Podług wiadomości prywatnych z Dardanelli **Anglicy i Francuzi** wobec morderczego ognia tureckiego **musieli opuścić pozycye w Sedilbar.** Wczoraj rano rozpoczęli Anglicy i Francuzi gwałtowny ale bezskuteczny ogień, na który Turcy odpowiedzieli. Turkom udało się zniszczyć pozycyę artyleryi nieprzyjacielskiej, oraz jeden aparat do rzucania min.

Neutralny Bałkan.

Berlin. (T. pryw.) Korespondent sofijski „Voss. Ztg" telegrafuje: Rumunia nie poweźmie decyzyi przed ukończeniem żniw tj. przed końcem lipca. W Grecyi wynik wyborów nie jest decydującym momentalnie dla polityki zagranicznej, ponieważ Izba zbierze się dopiero 20 lipca, a przed tą datą zmiany w polityce greckiej już choćby ze względu na chorobę króla, są wykluczone. Również stanowiska Bułgaryi nie należy obecnie uważać za groźne. Jest to skutkiem zwycięstw w Galicyi. Zresztą dopóki Radosławow jest u steru, Bułgarya dochowa absolutnie neutralności.

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu" z dnia 19 czerwca 1915.

W. ks. Mikołaj.

Bukareszt. (Tel. pryw.) Krąży wiadomość, że generalissimus rosyjski rozpoczął urlop.

Pułkownikówna w niewoli.

Berlin. (Tel. pryw.) Z cyfry 40.000 jeńców, jaką zdobyła armia Mackensena, 13.000 przypada na korpus gen. Francois. Wśród jeńców znajduje się także córka pewnego pułkownika, która brała udział w wojnie jako jednoroczny ochotnik.

O powiększenie eskadry lotniczej w Anglii.

Londyn. (T. B.) W Izbie niższej unionista Johnoson Hicks domagał się znacznego powiększenia liczby aparatów lotniczych, aby można było każdego tygodnia z 50 lub 100 aeroplanami nawiedzać miasta niemieckie i atakować je. Kanclerz skarbu Kenna wskazywał na trudności finansowe.

Nowe angielskie aparaty lotnicze.

Paryż. (T. B.) Dzienniki donoszą z Londynu, że w Anglii wyrabia się teraz olbrzymie aparaty lotnicze na wzór rosyjskich aeroplanów systemu Sikorskiego.

Nowe dalekonośne armaty francuskie.

Paryż. (T. B.) Jak donosi „Temps", wkrótce mają być na placu wojny użyte armaty marynarki o wielkim kalibrze i dalekiej sieżności.

Straty angielskie.

Londyn. (T. B.) Wczorajsza lista strat zawiera nazwiska 102 oficerów i 2100 żołnierzy.

Dania pozostanie neutralna.

Kopenhaga. (T. B.) Folketing przyjął jednomyślnie **rezolucyę** podpisaną przez wszystkie stronnictwa, oświadczającą się bezwarunkowo za **polityką neutralności.**

Pogrzeb ofiar ataku lotników francuskich.

Karlsruhe. (T. B.) Odbył się tu pogrzeb **21 ofiar ostatniego** ataku, wykonanego przez francuską eskadrę lotniczą. Wykopano 21 grobów, jeden obok drugiego i pochowano w nich ofiary. W pogrzebie wzięli udział członkowie dworu, cały rząd i liczna publiczność.

Koło Polskie w sprawie odbudowy kraju.

Wiedeń, 19 czerwca.

Sekretaryat Koła komunikuje:

W ostatnich dniach odbyło się posiedzenie utworzonych z końcem zeszłego roku Komisyj dla odszkodowań wojennych, tudzież dla pomocy gospodarczej, jak również posiedzenie Komisyi parlamentarnej, na których głównym przedmiotem narad była sprawa odbudowy zniszczonego przez wojnę kraju. Podstawę tych narad stanowił wynik konferencyi, która się odbyła na życzenie prezesa Koła Polskiego dnia 7 czerwca br. u prezydenta ministrów hr. Stuergkha, gdzie przy udziale członka Izby panów hr. Agenora Gołuchowskiego i w obecności członków gabinetu ustalono zgodnie zasady odnoszące się do przyspieszenia wypłaty pretensyi, powstałych z tytułu świadczeń wojennych, a także zrobiono znaczny krok naprzód w kwestyi rozpoczęcia sprawdzania i oszacowania szkód przez wojnę wyrządzonych. Prezydent ministrów w przeświadczeniu wielkiej odpowiedzialności, ciążącej na rządzie co do akcyi odbudowy Galicyi, zapowiedział stosownie do życzeń, przedstawionych przez prezesa Koła interwencyę w trzech kierunkach:

Przedewszystkiem dla przyspieszenia wypłaty licznie zalegających wynagrodzeń za wykonane lub dostarczone świadczenia ma być ustalona granica, co należy podciągnąć pod pojęcie świadczeń wojennych, a co pod szkody wyrządzone przez bezpośrednie działania wojenne.

Świadczenia wojenne odnoszące się do nieruchomości, a więc gruntów, budynków, dróg mostów tp., a podlegające na przepisach §§ 19 i 20 ustawy o świadczeniach wojennych z r. 1912 powinny być dokładnie określone, za wypłatę za rzeczy ruchome, jak bydło, konie, pasza, środki żywności, opał, samochody itp. dostarczone lub pobrane w drodze tzw. doraźnej rekwizycyi trzeba uprościć i przyspieszyć przez rozszerzenie działalności istniejących Komisyi powiatowych, aby mogły przy rozpatrywaniu roszczeń zgłaszanych w gminie i przedkładanych starostwu przeprowadzać ugody i wydawać odpowiednie pokwitowania, przez co strony interesowane otrzymałyby rychlej należące im się, a z braku pokwitowań zalegające wynagrodzenia. Ponadto zaś stanowcze załatwienie ograniczyłoby się jedynie do działalności tej pierwszej komisyi i nie potrzebaby już dalszego badania operatów Komisyi krajowej i ostatecznego rozstrzygania Komisyi ministeryalnej.

Te grupy spraw można na podstawie obowiązującej ustawy o świadczeniach wojennych łatwiej uporządkować, natomiast wskutek braku ustawy, którąby przyznawała wynagrodzenia za szkody wojenne, trzeba dążyć do przeprowadzenia w najbliższej przyszłości przynajmniej dowodów ku wiecznej pamięci celem oznaczenia i oszacowania szkód przy pomocy osobnych do tego celu powołać się mających Komisyi.

Dla odnowienia zniszczonych zupełnie na liniach bojowych wsi i miast powinna być wdrożona na wielką skalę akcya zapomogowa, gdyż powołany niedawno do życia Galicyjski Wojenny Zakład Kredytowy tego zadania w ramach statutu spełnić nie może.

Aby w tych wszystkich kierunkach wdrożyć przyspieszenie tempa działań ze strony rządu, wyjednał prezes Koła za pośrednictwem zawsze dla spraw kraju szczerze oddanego ministra dla Galicyi, że na bieżący tydzień wyznaczono konferencyę u jednego z ministrów resortowych, w której miał wziąć udział także przybyć mający do Wiednia Namiestnik Galicyi. Ta konferencya z powodu wyjazdu ministra obrony krajowej odbyła się 14 b. m. u ministra spraw wewnętrznych, a brali w niej udział ministrowie z referentami, Namiestnik, członek Izby panów hr. Agenor Gołuchowski, prezes Koła Polskiego Dr Biliński oraz poseł Dr Czaykowski jako przewodniczący Komisyi Koła dla odszkodowań wojennych.

Przedmiotem narad były trzy grupy kwestyi na wstępie już naszkicowanych. Postanowiono wygotować elaborat celem ustalenia granic dla należytego stosowania w praktyce przepisów ustawowych o świadczeniach i szkodach wojennych. Następnie oświadczono się za rozszerzeniem kompetencyi Komisyj dla świadczeń wojennych i te istniejące już na podstawie ustawy z grudnia 1912 Komisye powiatowe z dobraniem trzech zaprzysiężonych rzeczoznawców (dla spraw rolniczych, technicznych i przemysłowo-handlowych) uznano za najodpowiedniejsze organy także dla zbadania i oszacowania ku wiecznej pamięci szkód ogólnie wyrządzonych, czyto wskutek operacyi wojennych czyteż przez nieprzyjaciela. Ministerstwo obrony krajowej wyda jak najrychlej dla ustanowienia tych Komisyj rozporządzenie i wtedy będą one mogły bezzwłocznie rozpocząć swe czynności. Wreszcie uznano w zasadzie konieczność wdrożenia akcyi zapomogowej dla ratowania ludności najbardziej wskutek wojny dotkniętej.

Po tej konferencyi zostało na dzień następny zwołane posiedzenie Komisyi Koła Polskiego dla odszkodowań wojennych, na którem przewodniczący jej, poseł Dr Czaykowski złożył sprawozdanie z przebiegu konferencyi u ministra spraw wewnętrznych. W dyskusyi podnoszono z uznaniem oraz zwdzięcznością kilkomiesięczne zabiegi prezydyum Koła i w ścisłem porozumieniu z Kołem Polskiem pracującego ministra dla Galicyi około wprowadzenia omawianych spraw na właściwe tory a obecnemu na posiedzeniu p. Namiestnikowi Korytowskiemu wyrażono podziękowanie za to, że przy konferencyi w ministerstwie spraw wewnętrznych znane mu dokładnie z podróży inspekcyjnych straszne zniszczenia miast i wsi przedstawił dobitnie i na usunięcie skutków tych spustoszeń zażądał energicznie znacznych bardzo kredytów. Prezes Koła, biorący żywy udział w dyskusyi, dał wyraz szczeremu zadowoleniu, że p. prezydent ministrów otacza powyższe sprawy całą życzliwością i że przy konferencyi znalazły one także gorliwego orędownika w osobie p. ministra spraw wewnętrznych. Przedstawiwszy cały stan rzeczy, zaznaczył prezes Biliński, że akcya szacunkowa co do wynagrodzić się mających w przyszłości szkód wojennych wtedy może mieć tylko należyty wynik zapewniony, jeżeli przy Namiestnictwie utworzony będzie podlegający Namiestnikowi, ale zresztą samoistny oddział dla jednolitego kierownictwa, nadzoru i badania spraw szacunkowych. Projekt ten przyjął minister spraw wewnętrznych z wielką gotowością.

Z teatru.

„Człowiek bez skazy" sztuka w 3 akt. Nathansena.

Głośny swój dramat o fałszywych „podporach społeczeństwa" zakończył Ibsen hymnem na cześć prawdziwych dźwigni społecznych: prawdy i swobody. Idealizm młodego Ibsena znalazł w literaturze skandynawskiej chętnych zwolenników, walka z obłudą mieszczańskiego życia, oportunizmem i z pozorami etyki zastępującymi etykę samą, stała się treścią dramatów tego skandynawskiego okresu „burzy i naporu". Duńczyk Nathansen jest w tem znaczeniu ibsenistą, ale bez ibsenowskiej namiętności w nienawidzeniu zła i bez tej furyi wojowniczej, jaka bije z kart „Wroga ludu" lub „Podpór społeczeństwa". W „Człowieku bez skazy" realizm rozciągnięty na drobiazgi codziennego życia osłabia dramatyczny rozmach sztuki i wywołuje monotonność akcyi, zwłaszcza w dwóch pierwszych aktach.

Sztuka Nathansena jest prawdziwym dramatem: kara, jaka spotkała Hallinga, jest koniecznym skutkiem jego oportunizmu życiowego i jego fałszywego stosunku do rodziny i społeczeństwa. W dniu, w którym otrzymuje za życie „bez skazy" i za pracę humanitarną tytuł tajnego radcy, dowiaduje się, że jego syn Kund jest złodziejem i to z jego, ojca winy, córka dusząc się w kłamstwie domowem pragnie uciec na świat, nawet cicha żona burzy się na narzucony porządek w domu. Na głowę Hallinga spada wreszcie śmierć Tangego, oskarżonego niesłusznie o kradzież. Halling przeżywa całkowite bankructwo swego systemu. Nie oświecił autor dramatu Hallinga tym promieniem nadziei i wiary, jakim Ibsen podtrzymuje w nas zapał do walki. Jakby już dzisiejsze pokolenie nie miało płomiennej wiary w jutrznię prawdy...

Artystom grającym w sztuce Nathansena złożyć trzeba pełne uznanie za sumienną pracę nad rolami, które wcale do łatwych nie należą. Stworzyć z banalnych drobiazgów postać pełną, plastycznie i stanowczo określoną, drgającą życiem, a równocześnie nie wpaść w karykaturę, która kusi na każdym kroku artystę — jest zadaniem niewątpliwie trudnem. Pp. Węgrzyn, Nowakowski, Mielewski i Grabowski pokonali je zupełnie. Ich gra zwarta, stonowana, a w momentach dramatycznych odpowiednio silna, stworzyła naprawdę żywe postaci i nadała im ów znamienny koloryt, który jest potrzebnym dla uwydatnienia ideowej strony sztuki. Specyalnie p. Węgrzyn zdobył oklaski za mocną, znakomicie scharakteryzowaną postać Tangego. Poza tą wyborową czwórką przyłożyły się także panie Regiczówna i Modzelewska do wzbogacenia ciekawej galeryi typów Nathansena. Postaci drugoplanowe znalazły starannych wykonawców w pp. Nowickim, Noskowskim, Brandcie i Trzywdarze.

Teatr nie był na premierze wypełniony. Publiczność nasza nie poczuwa się widocznie do obowiązku poparcia całą siłą krakowskiej sceny, pracującej wśród dzisiejszych niezwykłych trudności, z niezwykłą sumiennością i z poświęceniem. A przecież utrzymanie krakowskiego teatru i to na dotychczasowej wyżynie artystycznej jest w dzisiejszych czasach kwestyą honoru Krakowa. Kino i kawiarnia nie może wystarczyć Krakowianinowi — nawet w czasie wojny r. 1915. **J. M.**

Nadesłane.

†

Ks. JÓZEF BŁONAROWICZ

były Dziekan Bialski, Prepozyt parafii św. Szczepana w Krakowie

zmarł dnia 18-go czerwca po krótkich a bolesnych cierpieniach zaopatrzony św. Sakramentami.

Importa zwłok z domu parafialnego przy ulicy Garbarskiej l. 24 do kościoła odbędzie się w niedzielę, o godzinie 4, a po nieszporach eksportacya na cmentarz.

Nabożeństwo żałobne zacznie się o godzinie 8 w poniedziałek.

Mów pogrzebowych na życzenie Zmarłego wyrażone w testamencie nie będzie.



Rozkład jazdy pociągów
pocztowych względnie osobowych

Z Krakowa do Wiednia: 6.14 posp., 6.50 osob., 10.15 posp., **6.40** posp. **7.38** osob., **7.56** posp.

Z Wiednia do Krakowa: 1.03 osob., 7.56 posp., 10.19 osob., 10.55 osob. 3.50 posp., 8.58 posp.

Z Krakowa do Rzeszowa: 11.48 osob., 5.00 osob., **11.00** osob.

Z Rzeszowa do Krakowa: 9.47 posp., 9.11 osob., **6.46** osob.

Z Krakowa do Nowego Sącza i Zakopanego (przez Suchą) 8.36 osob., 1.24 osob., **9.48** osob.

Z Nowego Sącza i Zakopanego do Krakowa: 8.11 osob., 5.23 osob.

Z Podgórza—Płaszowa do Oświęcimia: 6.28, **7.16** (przyjazd do Oświęcimia: 10.33, **11.21**).

Z Oświęcimia do Podgórza—Płaszowa: 11.28, **1.27** (odjazd z Oświęcimia: 7.28, **9.31**).

Z Tarnowa do N. Sącza względnie do Jasła i Nowego Zagórza: 4.34, przyjazd do N. Sącza 1.40, do Jasła .53, do N. Zagórza **9.35**).

Z Tarnowa do Szczucina: 5.15 przyjazd do Szczucina **8.17**).

Z Nowego Sącza względnie **Jasła Nowego Zagórza do Tarnowa:** 1.09 (odjazd z N. Sącza 7.39, z Jasła **5.57,** z N. Zagórza **10.25**).

Ze Szczucina do Tarnowa: 8.50 odjazd ze Szczucina 6.00).

Z Bierzanowa do Wieliczki: 9.15, .20, 5.45.

Z Wieliczki do Bierzanowa: 8.30, 2.25, 4.55.

Z Chabówki do Suchejhory względnie **Zakopanego:** 6.40, **11.28** (przyjazd do Suchejhory 10.20 do Zakopanego 10.25, **4.01**).

Ze Suchejhory względnie **Zakopanego do Chabówki: 10.24** (odjazd ze uchejhory 4.45, ze Zakopanego **6.55** 6.35 tylko do Nowego Targu).

Z Nowego Sącza do Orłowa: 7.45 przyjazd do Orłowa **12.13**).

Z Orłowa do Nowego Sącza: 6.22 odjazd z Orłowa **2.18**).

Ze Suchej do Żywca względnie **wardonia: 2.46, 4.22,** 1.58 (przyjazd o Żywca **5.54,** 7.30, 5.06 do Zwardoia 10.04).

Ze Żywca względnie **Zwardonia do uchej:** 10.40, **7.56, 12.44** (odjazd ze ywca 7.53, 5.07, **9.55** ze Zwardonia .49).

Ze Skawiec do Sierszy Wodnej (via Spytkowice) 3.22 (przyjazd Siersza Wodna 8.30).

Z Sierszy Wodnej do Skawiec (via pytkowice): 11.21 (odjazd z Sierszy Wodnej 6.10).

Z Bolęcina do Jaworzna: 1.15, **7.05** przyjazd do Jaworzna 3.50, **9.30**).

Z Jaworzna do Bolęcina: 4.45 (odazd z Jaworzna 2.10 i 9.45 tylko do Chrzanowa).

Z Jasła do Rzeszowa: 4.51 (przyazd do Rzeszowa **10.00**).

Z Rzeszowa do Jasła: 5.14 (odjazd Rzeszowa **12.05**).

UWAGA. Czas nocny oznaczone są godziny tłustym drukiem.



Wiadomości o zaginionych.

Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość uależy nadesłać z góry.

AGNIESZKA WEITH
Wagna b. Leibnitz Styrya, barak I. poszukuje zięcia **Dominika Jurkiewicza,** respicyenta straży skarbowej.

KAZIMIERA LOWELL'OWA
z Drohobycza, zamieszkała obecnie w Mürzzuschlag (Styrya), Dammgasse 174, poszukuje syna **Stanisława,** oraz córki **Karoliny** z Lowellów **Lachowej.**

PIOTR KOSTRUPCZYK
obecnie Reservespital—Jäger Kaserne Zimmer Nr. 69 Steyr O. Ö. poszukuje swego ojca **Jana** i siostry **Maryi** pochodzących ze wsi Czermiłowa p. Jaworów

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny Jan Łatyszek. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.